

Aleg. 618

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o wnioskach i petycyach, dotyczących się polepszenia płac nauczycieli szkół ludowych.

Wysoki Sejmie!

Sejm w ostatnich latach zajmował się na każdej niemal sesji wielce doniosłą dla całego kraju sprawą materialnego bytu nauczycielstwa ludowego i dążył stopniowo do poprawy stosunków w tym względzie. Nader niepomysłne wszakże położenie finansowe kraju, brak wydatnych nowych źródeł dochodu i wzgląd na to, że nadmierne podnoszenie dodatków do podatków bezpośrednich groziłoby ekonomiczną klęską klasom produkującym, nie dozwalały dotąd załatwić sprawy trwałego polepszenia bytu nauczycieli w taki sposób, jakby to uczuciom i życzeniu nietylko posłów specjalnie żywo tą sprawą się interesujących ale — i śmiało rzec to można — całego Sejmu odpowiadało.

Komisya szkolna, w której zasiadają posłowie znający bądź z powołania, bądź wskutek długoletniej obserwacji i doświadczenia bardzo gruntownie dolę naszego nauczycielstwa, zdaje sobie dobrze z tego sprawę, że dotychczasowe usiłowania Sejmu na polu poprawy losu nauczycieli nie wystarczają i że należy kroczyć na tej drodze dalej. Wprawdzie Sejm niejednokrotnie w ostatnich czasach podnosił płace nauczycieli i starał się o uregulowanie ich stosunków prawnych, — pomimo tego wszakże akcyja na tem polu nie była dostateczną i nie mogła usunąć niedostatku, który przeważnej części nauczycielstwa — szczególnie zaś obciążonym rodziną lub żyjącym w miejscowościach, gdzie drożyzna znacznie się wzmogła — dotkliwie czuć się daje.

Jeżeli tedy Sejm, Wydział krajowy i posłowie nasi, zasiadający w Radzie państwa, nausilniej dążyli do tego, by uzyskać dla funduszu krajowego nowe wydatne źródła dochodu, to kierowała nimi przedewszystkiem myśl, by te zasoby użyć w pierwszej linii na poprawę bytu nauczycielstwa. Zdanie to kilkakrotnie tak w uchwałach Wysokiej Izby jak i w enuncyacjach Pana Marszałka krajowego znalazło wyraz.

Obecnie na podstawie szczęśliwie przeprowadzonych rokowań z Rządem centralnym dała się uzyskać możność zapewnienia krajowi znacznych nowych źródeł dochodu w opłatach szynkarskich i podwyższenia podatku od piwa na rzecz funduszu krajowego, które to źródła na podstawie świeżo w Sejmie uchwalonej ustawy otworzą się funduszowi krajowemu po wygaśnięciu prawa propinacyi. Niestety jednak nastąpi to dopiero w roku 1911, do tego zaś czasu stan funduszy krajowych, jeżeli oprócz tego innego źródła dochodu się nie uzyska, będzie ciągle jeszcze nadzwyczaj niekorzystny, a nawet — wskutek corocznych znacznych deficytów — raczej pogarszać się będzie.

Wprawdzie przypadnie funduszowi krajowemu prócz tego znaczna nadwyżka z administracyi funduszy propinacyjnych, lecz nadwyżka ta także dopiero po roku 1910 będzie płynną, a nie ulega wątpliwości, że będzie ona nietylko w całości wyzerpaną przez deficyta budżetów krajowych po rok 1910, lecz, że deficyta te ją nawet przewyższą.

Przypuszczalny bowiem wynik gospodarki kraju w najbliższych latach po rok 1911 tak się przedstawia: Budżet na rok 1906 zamyka się niedoborem przeszło 2 milionów koron. Ponieważ zaś doświadczenie lat ostatnich wykazuje, na co Komisya budżetowa w sprawozdaniu generalnem o budżecie krajowym na rok 1906 szczegółowo zwraca uwagę, że budżety lat ostatnich już wskutek ciągłej ekspansyi w wydatkach z roku na rok wzrastały o przeszło 2 miliony koron, przeto ten wzrost wydatków przypuszczalnie i na najbliższe lata przyjąć należy. Jeżeli tedy nie przybędzie funduszowi krajowemu po rok 1911 żadne nowe źródło dochodu, to przy wzroście wydatków, podobnym jak w latach ostatnich, budżet na rok 1907 będzie wykazywał cztery, budżet na rok 1908 sześć, budżet na rok 1909 ośm, zaś budżet na rok 1910 dziesięć milionów koron niedoboru. Przypuszczalne te niedobory będą zapewne jeszcze wyższe, jeżeli się policzy procenta od zaciąganych pożyczek i uwzględni niejeden konieczny nadzwyczajny wydatek, który w tym czasie będzie musiał nastąpić. Na jeden tego rodzaju większy konieczny ciężar w latach najbliższych, należący do budżetu szkolnego pozwala sobie Komisya już teraz zwrócić uwagę, jest nim niezbędne wydatne zasilenie funduszu krajowego, przeznaczonego na budowę nowych budynków szkolnych.

Zliczając owe przypuszczalne podług planu gospodarki krajowej na razie przez krótkoterminowe pożyczki pokrywane niedobory budżetowe po rok 1910 włącznie, dochodzimy do rezultatu, że suma tych niedoborów wyniesie w roku 1911 przeszło 30 milionów koron. Ponieważ zaś przypuszczalna nadwyżka funduszy propinacyjnych, która krajowi dostanie się w udziale w roku 1911, wyniesie około 25 milionów koron, przeto nie wystarczy ona na pokrycie owych niedoborów.

Co się tyczy wreszcie budżetu na r. 1911, to podług powyżej podanego rachunku prawdopodobieństwa zwiększenie wydatków w owym budżecie, jeśli wzrost ich będzie podobny, jak w teraźniejszych latach, wyniesie 12 milionów koron w stosunku do budżetu na r. 1905. Ponieważ zaś przypuszczalnie dochody z opłat szynkarskich, które wtedy wejdą w życie, wraz z podwyższeniem podatku od piwa wyniosą około 14 milionów koron, więc uzasadnioną jest obawa, że i po przeprowadzonej sanacji finansów znaczną sumą na regulację płac nauczycieli w funduszu krajowym rozporządzać się nie będzie.

Że zaś poprawa bytu nauczycieli wymaga bardzo znacznego obciążenia budżetu, o tem wie się aż nadto dobrze, skoro się policzy, że już podwyższenie płac o 20% przekracza przy dzisiejszym personalu nauczycielskim wynoszącym przeszło 10.000 osób, sumę 2 milionów koron.

Jakkolwiek więc podług podanych powyżej uwag stan finansów kraju nawet po przeprowadzeniu sanacji w r. 1910 wcale przedstawiać się nie będzie różowo, to jednak uważa Komisya za rzecz niezawodną, że Sejm nie zapomni ani na chwilę o uznanej ogólnie konieczności poprawy płac nauczycielskich i w tym przeświadczeniu ograniczy się w latach najbliższych w wydatkach na inne cele o tyle, ażeby w każdym razie pozostała na pokrycie regulacji płac potrzebna rezerwa. Przed zbyt daleko idącymi nadziejami musi wszakże już teraz Komisya jasno i stanowczo przestrzedz. W szczególności uważa ona owe często jako postulat podnoszone życzenie, by płace nauczycielskie zrównano z płacami urzędników XI. X. i IX. rangi za wręcz niemożliwe do zrealizowania. Tak znaczne podwyższenie płac, któreby przewyższało płace we wszystkich innych o wiele bogatszych krajach, pociągnęłoby za sobą niemal 10-milionowe nowe roczne obciążenie. Jasną jest rzeczą, że tegoby kraj nasz bez ruiny ekonomicznej absolutnie znieść nie mógł.

Komisya szkolna wszakże mniema, nie przesadzając kwestyi, kiedy właściwa regulacja płac będzie mogła nastąpić, co w pierwszym rzędzie należy do inicjatywy Wydziału krajowego i Komisji budżetowej, iż z pomocą materyalną dla nauczycieli, szczególnie zaś tych, którym wskutek obarczenia rodziną niedostatek najsilniej czuć się daje, nie podobna jest czekać aż do r. 1911. Komisya tedy zainicjowała akcyę w tym względzie przez utworzenie subkomitetu złożonego z członków komisji budżetowej i szkolnej, do obrad zaś zaproszono także JE. Pana Marszałka krajowego i reprezentanta c. k. Rady szkolnej krajowej. Rezultatem obrad subkomitetu było, że na razie w ciągu bieżącej sesji przy układaniu budżetu na r. 1906, kiedy żadna jeszcze akcyja przez zmianę ustawy o płacach nauczycielskich nie mogła nastąpić a fundusze krajowe na wielki wydatek nie pozwalają, prowizoryczna natychmiastowa pomoc nauczycielstwu udzieloną być może tylko pod formą stworzenia funduszu na wyjątkowe zasiłki nadzwyczajne. Podnieść tu należy, że zasiłki te nie mają

i nie powinni mieć charakteru zapomóg zawisłych tylko niejako od „łaski“ Rady szkolnej krajowej. Mają one być rozdzielone według słuszności w kwotach przynajmniej po 100 koron tym przedewszystkiem nauczycielom, którzy są obarczeni rodziną przy uwzględnieniu do pewnego stopnia także lokalnych warunków drożyznianych i to bez indywidualnych podań, bez wszelkich ubocznych względów, wstawiania się, protekcyi i t. d. Są one tedy prowizoryczną pomocą przedewszystkiem dla tych kategorii nauczycieli, którzy tej pomocy najrychlej i najpilniej potrzebują.

Zasiłki te mają tedy na razie zastąpić poprawę płac. Komisya wszakże szkolna życzy sobie tego najgoręcej, by ten stan rzeczy prowizorycznej pomocy trwał jak najkrócej i by regulacya obszerniejsza ustawowa jak najrychlej mogła nastąpić. Przez wzgląd wszakże na finanse i przyszłość ekonomiczną kraju nie może Komisya ani teraz ani w przyszłości doradzać Wysokiemu Sejmowi przeprowadzenia regulacyi płac nauczycielskich bez pokrycia a zatem li tylko przez zaciągnięcie nowych długów krajowych. Jak bowiem z podanego powyżej rzutu oka na stan finansowy kraju wynika, i w r. 1911, kiedy sanacya finansów ma nastąpić, stan Skarbu krajowego wcale nie będzie tak korzystnym, by już teraz nowe bardzo znaczne obciążenie na rachunek owych spodziewanych przyszłych nadwyżek w dochodach dało się uzasadnić.

Komisya tedy wyraża przekonanie, że będzie to zadaniem Wydziału krajowego oraz reprezentantów kraju tak w Sejmie jak i w Radzie państwa dążyć najusilniej do tego, by jeszcze przed r. 1911 uzyskać wydatniejsze źródło dochodu, a tem samem dać możność przeprowadzenia regulacyi płac nauczycieli jeszcze przed owym terminem. Jakieby to źródło dochodu najprawdopodobniej być mogło, o tem decydować nie jest rzeczą Komisji szkolnej. Była niejednokrotnie mowa o ewentualności zwiększonego udziału kraju w państwowym podatku konsumcyjnym od spirytusu. Jeżeliby ta zmiana przed r. 1911 nastąpiła, to Komisya szkolna uważa za rzecz rozumiejącą się samą przez się, że nadwyżka owa dochodów kraju przedewszystkiem na polepszenie płac nauczycielskich musiałaby być użyta. Lecz jeżeliby nawet wbrew przypuszczeniom do r. 1911 żadnem nowem źródłem dochodu Sejm krajowy nie dysponował, to będzie zapewne musiał wziąć pod rozważę, jakieby w częściowej przynajmniej lub stopniowej regulacyi płac najsmutniejsze momenta dzisiejszej złej doli nauczycielstwa dały się usunąć oraz, czy i o ile pokrycie na ten cel w czasowym może do r. 1911 trwającym i zarazem niezbyt wygórowaniem podwyższeniem dodatków do podatku mogłoby się znaleźć.

Kilku posłów zaznaczyło to całkiem stanowczo w ciągu dyskusyi, że załatwienie spiesniejsze (przed r. 1911 a względnie przed uzyskaniem innych nowych źródeł dochodu) regulacyi płac przy równoczesnem czasowem i niezbyt znacznem podwyższeniu dodatków do podatków byłoby pożądanem. Oczywiście mogłoby ono nastąpić tylko w granicach stosunkowo skromnych. W każdym razie poprawienie płac choćby skromniejsze przy równoczesnem podniesieniu ciężarów stanowiących ich pokrycie jest myślą o wiele zdrowszą niż zaciąganie nadmiernych zobowiązań na przyszłość lub, co byłoby najgorszem, ludzenie nauczycielstwa obietnicami, których kraj dla braku funduszy spełnić nie byłby w stanie.

Blіsze zastanawianie się nad całą kwestyą pokrycia jako ściśle finansową musi pozostawić Komisya szkolna Wydziałowi krajowemu a względnie Komisji budżetowej. Ogranicza się więc do podniesienia potrzeby szybkiego polepszenia płac i zaznaczenia z całym naciskiem, że ta regulacya pokrytą być musi zwiększonymi dochodami a nie nowem zadłużeniem się kraju, wydatek ten bowiem jest wydatkiem nietylko stałym, lecz nawet rosnącym z każdym rokiem, wydatkiem normalnym wielce ważnym wprowadzie dla duchowej kultury kraju, ale nie mający wcale charakteru jakiegś inwestycyi ekonomicznej. Komisya sądzi, że opinia rozsądna całego kraju a także i opinia samego nauczycielstwa zdanie powyższe za słuszne i uzasadnione uzna.

Jakkolwiek tedy pomimo najżywszych sympatyj dla nauczycielstwa, pomimo zupełnej świadomości, że poprawa bytu nauczycieli jest moralnym obowiązkiem kraju, nie jest w stanie Komisya ze stanowczością powiedzieć, kiedy na szerszą skalę przeprowadzona poprawa płac będzie mogła nastąpić, to jednak spodziewa się, że przynajmniej częściowa lub stopniowa poprawa stosunków będzie możliwą i dlatego podaje w poniżej podanych projektach rezolucyi przynajmniej niektóre ważniejsze punkta, które przy każdej ustawowej poprawie bytu nauczycieli powinny być uwzględnione. Jako takie uważa Komisya przedewszystkiem uwzględnienie w wyższym stopniu przy regulacyi te osoby ze stanu nauczycielskiego, które są obciążone

rodziną. Na tem stanowisku stanąć, na razie przynajmniej, jest może rzeczą odpowiedniejszą aniżeli, jak to jest w niektórych innych krajach koronnych, przyjąć ogólnie we wszystkich kategoriach wyższą płacę dla nauczycieli mężczyzn aniżeli dla nauczycielek. Uwzględnianie obecnie przedewszystkiem nauczycieli utrzymujących rodzinę tem się tłumaczy, iż nauczycielskie płace niestety obecnie nie wychodzą lub wychodzą tylko chyba nieznacznie poza to, co się uważa za minimum egzystencji ekonomicznej. Słuszność więc wymaga, by w wyższym stopniu uwzględnić tych, których konieczne minimum egzystencji z powodu obarczenia rodziną jest wyższe, aniżeli tych, którzy bez obowiązków rodzinnych ostatecznie nawet przy nieco skromniejszych środkach utrzymać się mogą.

Podwyższenie dodatków pięcioletnich, które Komisya w drugim punkcie rezolucyi podnosi, ma także dla nauczycielstwa ogromne znaczenie i odpowiada bardzo żywym i uzasadnionym życzeniom nauczycielstwa. Spowodowałoby ono uzasadnioną poprawę bytu właśnie nauczycieli nieco starszych, zasłużonych, którzy dziś niestety często najdotkliwszy niedostatek cierpią.

Wreszcie podnosi Komisya konieczną potrzebę dążenia do tego, by nauczyciele na wsi i to wszyscy mieli zabezpieczone mieszkanie w naturze i opał. Kto zna wiejskie stosunki, kto zna trudności, z jakimi nauczycielstwo często na wsi starając się o uzyskanie jako tako możliwego lokalu ma do walczenia, ten zrozumie potrzebę poprawy stosunków w tym kierunku. Nie idzie tu oczywiście o jakieś wybredniejsze mieszkanie, lecz często o pomieszczenie najskromniejsze wiejskim odpowiadające stosunkom, gdyż często nawet takiego pomieszczenia nauczyciele i nauczycielki na wsi dziś znaleźć nie są w stanie.

Oczywiście punkta, o których Komisya wspomina w swych rezolucjach, nie wyczerpują przedmiotów, dotyczących się ewentualnej regulacji płac. Nie jest to wszakże, zdaniem Komisji, zbyt czułym, by już w obecnym stadyum Sejm przynajmniej niektóre życzenia swe jako dyrektywę dla Wydziału krajowego i c. k. Rady szkolnej krajowej objawić zechciał.

Na podstawie tych uwag wnosi tedy Komisya:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm odstępuje wnioski i petycje o polepszenie płac nauczycieli szkół ludowych Wydziałowi krajowemu z poleceniem, by po porozumieniu się z c. k. Radą szkolną krajową przedłożył Sejmowi wnioski dotyczące się tej sprawy, skoro tylko środki finansowe kraju na to pozwolą.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przy przyszłej bądź to ogólnej bądź stopniowej regulacji płac nauczycielskich miał w szczególności na oku następujące punkta:

- a) uwzględnienie w wyższym stopniu nauczycieli obarczonych rodziną, aniżeli innych;
- b) podniesienie dodatków pięcioletnich;
- c) zabezpieczenie wszystkim nauczycielom na wsi mieszkania i opału w naturze.

Przewodniczący:
Czartoryski.

Sprawozdawca:
Piniński.